

Straszny Smok Ognibój.

W głębi lasu, gdzieś w jaskini,
mieszka smok, o którym słowo nigdy nie zginie.

Bo smoczysko to okropne
ma trujące ogromne kolce,
którymi atakuje niewinne jednorożce.

Bo okropne to smoczysko
zjada wszystkich, no i wszystko.

A raz poszedł do doktora,
bo smoczyca bardzo chora.

Już jeść więcej nic nie może.

Co to będzie? O mój Boże!

Zegar tykał ding dang dong,
a tu dalej pusty dom.

Nic w nim do jedzenia nie ma; jednorożcy, kur, barana,
a tu głodna jego dama.

Zionie ogniem, woła- jeść!,
a on nic nie ma co jej nieść.

Nagle wpadł na pomysł taki;
nie ma mięsa - są buraki!

Zróbmy dla niej barszcz prawdziwy. Znajdźmy jeszcze leśne grzyby
i dodajmy kawał sera,

niech smoczyca się już zbiera,
niech zdrowieje szybko w mig,
by być silną już jak byk !

Znalazł lody przy fontannie,
by ofiarować jej swej pannie.

Lecz podszedł do niego gość,
nie wyglądał jak ten smok.

Dał mu smaczne podejrzenie lody,
a on wziął, mimo że sam nie miał na to ochoty.

Jego dama zjadła smakołyk w mig
i stał się mały trik:

zmieniła swoje upodobania

i zamiast jednorożców wołała już słodkie dania.

Odtąd była dobrą panną,

a Ognióbój podążał za nią.
Razem byli tacy mili,
że się z jednorożcami pogodzili. Codziennie się wspólnie bawili
i razem zaprzyjaźnili.
Mądrości z tego mamy wiele,
nawet wrogowie są jak przyjaciele,
bo w życiu wiele się dzieje
i czasem wróg staje się twym

Napisali: Oskar Małogoski, Natalia Dąbek, Lila Żelazek oraz Carmen
Dzięgielewska

Pod patronatem Nauczyciela – Izabela Kupiec